

WICEMINISTER KLIMATU: W CIĄGU KILKU LAT POLSKA STANIE SIĘ WIELKIM PLACEM BUDOWY OZE

Jak podkreśla Ireneusz Zyska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, w ciągu najbliższych kilku lat znacznie wzrośnie liczba inwestycji w odnawialne źródła energii.

W zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego i stabilności systemu ważną rolę będą odgrywać projekty gazowe, mimo że Unia Europejska wycofuje się z ich finansowania, oraz energetyka jądrowa. Kolejny ważny filar to magazyny energii. – W kolejnych latach nowe technologie tak się rozwiną, że neutralność klimatyczna wcale nie jest wykluczona – mówi Zyska.

– Transformacja energetyczna trwa już od jakiegoś czasu, natomiast w tej chwili definiujemy jej kierunki, kładąc większy nacisk na rozwój odnawialnych źródeł energii. Jesteśmy po grudniowych aukcjach OZE, co pokazuje, że za rok, dwa, trzy Polska stanie się wielkim placem budowy w zakresie takich inwestycji. To zarówno generacja PV, jak i energia wiatrowa na lądzie i na morzu. Co istotne, na terenach wiejskich w projektach związanych z biogazem rolniczym, biogazem składowiskowym, ale też w miastach biogazem w ramach oczyszczalni komunalnych ścieków jesteśmy w stanie wygenerować kilka gigawatów energii, które też wpłyną na poprawę bilansu energetycznego – wymienia w rozmowie z agencją Newseria Biznes Ireneusz Zyska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu.

Polska energetyka jest w tej chwili w blisko 80 proc. oparta na węglu. Rządowe strategie zakładają, że jego udział w produkcji energii elektrycznej będzie dominujący co najmniej w perspektywie dwóch kolejnych dekad, ale ma sukcesywnie spadać (do poziomu 55–60 proc. w 2030 roku). Równocześnie Polska będzie stawiać na dywersyfikację nośników energii, zwiększając udział OZE – z obecnego poziomu 14 proc. do ok. 21–23 proc. w 2030 roku.

Jednymi z najszybciej rozwijających się sektorów OZE są fotowoltaika oraz morska energetyka wiatrowa. Polskie wiatraki na Bałtyku mają zacząć produkować energię około 2025 roku, natomiast do 2040 roku planowane jest już oddanie do eksploatacji ponad 10 GW mocy zainstalowanej w Polskiej Wyłącznej Strefie Ekonomicznej na Bałtyku.

Jak podkreśla sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski, jak i całej Unii Europejskiej w dalszym ciągu ogromne znaczenie będzie mieć gaz. Zdywersyfikować dostawy tego surowca na krajowy rynek ma budowany na dnie Morza Północnego gazociąg Baltic Pipe, który ma być gotowy pod koniec 2022 roku, ale w Polsce niezbędnych jest też szereg inwestycji w infrastrukturę gazową, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Tymczasem wraz z obecną perspektywą finansową UE mają skończyć się fundusze unijne na projekty gazowe. W listopadzie ub.r. Europejski Bank Inwestycyjny (EBI), którego akcjonariuszami są państwa UE, zdecydował o wycofaniu się z finansowania projektów gazowych od

2021 roku.

- Zarówno Niemcy, jak i inne kraje skazują się na import gazu. Budowa gazociągu Nord Stream 2 pokazuje, że w przyszłości ten surowiec będzie miał ogromne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego nie tylko Polski, ale też całej UE - mówi Ireneusz Zyska. - Jestem optymistą i wierzę, że uda się uzyskać zmianę stanowiska UE i Komisji Europejskiej w zakresie finansowania projektów gazowych. Gdyby się tak nie stało, to wszystkie dane ekonomiczne pokazują, że projekty gazowe są opłacalne, nawet dość szybko przynoszą dużą stopę zwrotu.

Jak podkreśla, dla zapewnienia stabilności systemu energetycznego niezbędne będzie też wprowadzenie do bilansu energetycznego energetyki jądrowej. Zgodnie z projektem Polityki energetycznej Polski do 2040 roku pierwszy blok elektrowni atomowej (o mocy ok. 1-1,5 GW) uruchomiony zostanie ok. 2033 roku. Kolejne pięć bloków ma być uruchamianych co dwa-trzy lata.

- Aby zapewnić stabilną energię dla przemysłu energochłonnego i dużych aglomeracji miejskich, musimy mieć stabilną energię w podstawie. Tu nie chodzi o pojedyncze domy czy małe społeczności miejskie, gdzie możemy i będziemy rozwijać klastry energii i cały system prosumencki. Atom jest nam niezbędny do zapewnienia stabilności dostaw energii w podstawie, ale też stabilizacji całego systemu, biorąc pod uwagę piki dostaw energii, które występują w przypadku niestabilnych OZE - mówi Ireneusz Zyska.

Kluczowe dla stabilności systemu będą również magazyny energii, które łagodzą obciążenia sieci elektroenergetycznej w szczytach, gromadząc energię, kiedy następuje jej nadprodukcja. Uregulowanie statusu prawnego instalacji magazynowania energii to cel nowelizacji Prawa energetycznego, zaproponowanej przez Ministerstwo Energii, która ma szansę trafić do Sejmu wiosną.

- W Gaju Oławskim, niedaleko Oławy na Dolnym Śląsku, rozwija działalność Energetyczny Klaster Oławski i budowany jest magazyn energii oparty na wodorze, który będzie produkowany w ramach elektrolizy bezpośrednio z energii odnawialnej - mówi Ireneusz Zyska.

Jak podkreśla, zaawansowane technologie wodorowe mogą być też wykorzystywane do wychwytywania i absorpcji dwutlenku węgla.

- Jestem pewien, że do roku 2050 nowe technologie tak się rozwiną, że ta neutralność klimatyczna wcale nie jest wykluczona. Oczywiście Polska jest w innym momencie rozwoju przemysłowego niż Dania, Szwecja czy nawet Niemcy, ale paradoksalnie może być to wielką szansą dla naszego kraju, bo możemy od razu przeskoczyć na wyższy poziom cywilizacyjny - mówi sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu.

(Newseria)